

NR 67

Dzisiaj u nas: **Krzysztof Maćkowski - bochnianin napisał książkę o kibolach**

**GAZETA
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

**Piątek
21 marca 2014**

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”

Dzień dobry, wiosno!

Bochnia

Nareszcie nadeszła kalendarzowa wiosna. Dni są coraz dłuższe, a dookoła nas coraz więcej kwiatów. To także dobry sezon dla kwiaciarni, które mają coraz więcej klientów.

Agnieszka Kura
bochnia@gk.pl

W małej kwiaciarni przy ul. Wąskiej pachnie już wiosną. A to za sprawą kolorowych kwiatów, które są tutaj w każdymazonie. Tulipany, żonkile i hiacynty są tak piękne, że nie można przejść obok nich obojętnie.

- Ludzie po zimie są spragnieni kwiatów. Kupują ich teraz coraz więcej - mówi Marzena Klipa, bocheńska kwiaciarka.

Najwięcej w jej sklepiku jest tulipanów. Są różowe, białe, czerwone i żółte. Trudno się dziwić, gdyż te kwiaty najbardziej kojarzą nam się z wiosną. Ale są też urocze stokrotki, które można posadzić w ogródku albo w doniczce na parapecie mieszkania. To z pewnością poprawi nam humor oraz będzie przypominać, że naprawdę przyszedła już wiosna.

Wiosnę widać także na podwórkach i w ogrodach Bocheńszczyzny.



► - Klienci najczęściej wybierają tulipany, bo one kojarzą się z wiosną - mówi Marzena Klipa z bocheńskiej kwiaciarni

Zaczęły się już pierwsze porządki. Minął okres mrozów, więc ludzie chętnie zdejmują z roślin zimowe okrycia, grabią trawniki, wycinają

suche gałęzie, pielęgnują pierwsze wiosenne kwiaty. - W tym roku wyjątkowo mi obrodziły. Jest ciepło, więc kwitną. Rabatki pełne są żół-

tych i fioletowych krokusów, a także delikatnych przebiśniegów - mówi z dumą Kazimierz Mroczek z Bochni. ●

TAK
Jak oni
rządzą?
NIE

Weź udział
w plebiscycie
i oceń gospodarzy
miast i gmin



BOCHNIA
Co kryje 100-letnia szafa, sprawdzą strażnicy miejscy?
STR. 4-5

Nasz region

Bochnia
Pierwszy w Polsce klub Bolka i Lolka
Powstał w Szkole Podstawowej nr 5
STR. 2

Brzesko
Latem wykąpiemy się w piwie
Dobiega końca remont przepięknej XIX-wiecznej rezydencji w Brzesku-Okocimiu.
STR. 3

Bochnia
„Szafari” dla naszej Dorotki
Podczas wymiany ubrań zorganizowanej w Małej Czarnej zebrano około 600 złotych.
STR. 4

Sport
Z BSF Bochnia dokadry
Drużyna prowadzona przez Rafała Czaję może pochwalić się reprezentantami Polski.
STR. 7

Głosujcie w naszym plebiscycie

Powiat bocheński, brzeski

Małgorzata Wićcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Marek Chudoba, burmistrz Czchowa, Jan Kulig, szef samorządu w Łapanowie i Janusz Kwaśniak, wójt Borzęcina, to jak do tej pory absolutni rekordziści i liderzy naszego plebiscytu, w którym wybieramy najlepszego samorządowca. Walka o głosy nadal jednak trwa. I tak naprawdę wszystko może się jeszcze zmienić. Głosować można jeszcze przez trzy dni (w jaki sposób, przypominały na str. 6). Warto wykorzystać ten czas i wystawić cenzurkę naszym



samorządowcom. Głosujmy na „tak”, jeśli na to zasługują lub na „nie”, gdy ich działanie bardzo nam się nie podoba. Zwycięzcę tej naszej zabawy poznamy na tydzień.
Więcej ● STR. 6

REKLAMA

<p>Krzesełko Oxford</p> <p>99⁹⁹ / 149 OSZCZĘDZASZ 33%</p> <p>HIT</p>	<p>Fotel Tony z siatką</p> <p>149 / 169 OSZCZĘDZASZ 12%</p>	<p>Taboret CHICO</p> <p>36⁹⁹ / 49⁹⁹ OSZCZĘDZASZ 26%</p>	<p>Dywany rozm. 100x150cm</p> <p>49⁹⁹ NOWOŚĆ</p>
---	--	--	---

dostępne w 3 kolorach

Majster
Polskie Markety Budowlane
Brzesko ul. Biznesowa 11

Najtaniej w mieście!

Różne kolory

tylko w ten weekend
piątek, sobota, niedziela

100% polski kapitał | promujemy polskie produkty | wszystkie podatki płacimy w Polsce

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaWykopaliska,
zamknięty sejf
i stare freski

W pięknej, starej Bochni niemal na każdym kroku potykamy się o historię. A to okazuje się, że podczas kopania fundamentów pod budynek w centrum Bochni robotnicy znajdują jakieś naczynia sprzed wielu wieków, a to w kopalni górniczej odnawiający dawną podziemną kaplicę natrafiają na stare, piękne freski, a to... okazuje się, że w jednym z miejskich budynków znajduje się licząca sto lat kasa, której nie można otworzyć. (o tym znalezisku piszemy na str. 4-5). Co kryje jej wnętrze, jest wielką tajemnicą, którą miejmy nadzieję uda się rozwiązać już w ciągu najbliższych dni. Jestem przekonana, że podobnych sytuacji i znalezisk będzie jeszcze wiele... bo Bochnia to miasto z tradycjami. Tutaj na każdym kroku potykamy się o historię.

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Diagnosta samochodowy (oferta nr 95). Wymagane: wykształcenie średnie lub wyższe o kierunku technicznym, uprawnienie diagnosty wydane przez starostę, mile widziane dośw. min. 6 m-cy na stanowisku diagnosty samochodowego. Pół etatu, dwie zmiany, wynagrodzenie 1100 zł brutto + premia. Pierwsza umowa na czas określony 3 m-cy z możliwością przedłużenia zatrudnienia na czas określony. Obowiązki: wykonywanie badań technicznych pojazdów w podstawowej stacji kontroli pojazdów. Praca w Łąckiej Górnicy.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 51 66 305 22, e-mail: urzadz@pup-brzesko.pl

● Barman (StPr/14/O326). Umowa o pracę na czas określony, pełny etat, dwie zmiany. Wynagrodzenie 1680 zł brutto. Wymagane: aktualna książeczka dla celów sanitarno-epidemiologicznych, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe. Obowiązki: obsługa klientów, wydawanie posiłków. Praca w Mokrzkach – Bar Taurus (autostrada A4).

(AKA)

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Obietnica” to polski dramat na bardzo wysokim poziomie

Obietnica

Film przedstawia odważny i przerażający obraz młodego pokolenia. Oskarżony o zdradę nastolatek musi zdecydować, czy dotrzymać obietnicy złożonej swojej dziewczynie.
Seanse: godz. 16, 20.

300: Początek imperium

Grecki przywódca Temistokles walczy z inwazją potężnej armii perskiej, na czele której stoi Kserkses – śmiertelnik obdarowany boskimi siłami, oraz Artemida, mściwa dowódczyni perskiej floty morskiej.
Seanse: godz. 18.

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia, kinoregis@bochnia.pl. Kasa tel. 14 611 69 35 w. 27 (telefoniczna rezerwacja biletów pół godziny przed pierwszym seansem).**

Kino Planeta



► „Witaj w klubie” to laureat tegorocznych Oscarów

Karol, który został świętym

Film animowany o Janie Pawle II.
Seanse: godz. 21.

Muppety: Poza prawem

Muppety biorą udział w aferze.
Seanse: godz. 13.30, 16.

Obietnica

Film o młodziźnie XXI wieku.
Seanse: godz. 18.15.

Witaj w klubie

Elektryk szuka lekarstwa na HIV.
Seanse: godz. 20.15.

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel: +48 14 68 58 804 do 07.**

(AKA)

Zdjęcie tygodnia



► Przedstawiciele kabaretu „ZEZ” i „ZGRED” suportowali występ kabaretu „Ani mru, mru”. Wszystko to działo się w ramach II edycji Festiwalu Kabaretowego „Podgórek”, którego współorganizatorami byli członkowie krakowskiego kabaretu „7 minut po”. Młodych artystów z Łapanowa do występu przygotował Piotr Musiał, kierownik Domu Kultury z Łapanowa. (maw)

Zdradzę, że zdarza mi się samej
także oglądać „Bolka i Lolka”

Jeden na jednego

Z Eleonorą Chmielarską pracującą społecznie z dziećmi z Bocheńszczyzny rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula.

Ogląda Pani czasem „Bolka i Lolka”?

Oglądam, bo to wartościowe bajki. Ubolewam jednak, że nie ma „dobranoczek”, które były dawniej emitowane w telewizji. Maluchy oglądały bajki z dorosłymi. To była piękna forma łączności dzieci z rodzicami.

Skąd pomysł, by założyć w Bochni pierwszy w Polsce Klub Miłośników Bolka i Lolka?

Zainspirował mnie mały chłopiec, usłyszałam jego wołanie o pomoc. Jego mama wyszła do sklepu, a on został sam w domu i bał się dziwnych stworów ze współczesnych bajek.

Jakich stworów?

Takich, których pełno jest w telewizji. To moim zdaniem niedopuszczalna rzecz. Dzieci oglądają tę przemoc i nic dziwnego, że boją się później zostać same bez rodziców. Bywa, że strach je żera.



► Pani Eleonora ma 85 lat, od 44 społecznie pracuje z dziećmi

Ale „Bolka i Lolka” też oglądają...

Tylko niektórzy z nich, dlatego uznałam, że warto bohaterów tej bajki rozpropagować. Przypomnieć ich. O tym moim pomysle opowiedziałam Ewie Gardziel, dyrektorze Szkoły Podstawowej nr 5 w Bochni, i Grażynie Wołowczyk, dyrektor ZS w Pogwizdowie - dwóm wspaniałym pedagogom. Obie panie przyjęły tę inicjatywę z wielkim entuzjazmem. Zaangażowały się całkowicie...
...i powstał Klub Miłośników Bolka i Lolka...

Powstał. Jego inauguracja była wielkim wydarzeniem, uczestniczył w nim m. innymi Roman Nehrebecki, syn twór-

cy tych postaci. Zresztą muszę przyznać, że jeszcze nigdy w mojej 44-letniej pracy społecznej nie spotkałam się z tak ciepłym i miłym przyjęciem jak w przypadku tej inicjatywy i przedstawicielek tych dwóch placówek. W akcję zaangażowali się także nauczyciele tych szkół, rezygnując często z wolnego czasu.

A dzieci?

Okazuje się, że chcą oglądać takie bajki. To proste historie, które niosą ze sobą przesłanie, uczą, jak postępować i pokazują, że za niewłaściwe zachowanie jest kara. Czasem symboliczna, ale jest. W tych bajkach nie ma przemocy i strachu, więc dzieci nie mają się czego bać.

Wielkie otwarcie klubu już było, co teraz?

Mam nadzieję, że inne szkoły i przedszkola w całej Polsce wezmą z nas przykład i w swoich placówkach założą podobne kluby. Zachęca w ten sposób dzieci do oglądania tradycyjnych polskich bajek. Myślę, że maluchy wiele z tego wyniosą.●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA
WIĘCEK-CEBULA

O nich się mówiło



● Marian Zalewski, wójt Szczyrowej

Razem z samorządowcami Dębna i Borzęcina walczy w PKP o utrzymanie budynku dworca w Sterkowcu. Kolej chce go wyburzyć w ramach prowadzonej obecnie modernizacji. (MAW)



● Krzysztof Tomasik, komendant Straży Miejskiej w Bochni

Strażnicy przyjmują już w nowej siedzibie przy Plantach Salinarnych. Funkcjonariusze dostali do swojej dyspozycji odremontowany budynek dawnego „Medyka”. Oprócz komendy SM jest tu także centrum monitoringu. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK
DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia,
ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Agnieszka Kura, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon, Krzysztof Surma
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
WYDAWCA TYGODNIKÓW
REGIONALNYCH: Tomasz Żyłko
tel. 12 688 82 07, t.zylko@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA: Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

41, Oddział Prasa Krakowska, 30-894 Kraków, al. Pokoju 3
PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

Latem piwne kąpiele u Goetza

- Za kilka miesięcy zakończy się remont XIX-wiecznego Pałacu Goetza w Brzesku-Okocimiu
- W odnowionym obiekcie zaplanowano centrum odnowy, restaurację i pięciogwiazdkowy hotel

Brzesko

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

W pałacu Goetza w Brzesku znów coś się dzieje. Po trwającej kilka miesięcy przerwie spowodowanej problemami finansowymi właścicieli do pracy wróciły ekipy budowlane. Wiesława Urban, właścicielka XIX-wiecznej rezydencji, przekonuje, że pałac zostanie otwarty podczas najbliższych wakacji.

To kolejna już data otwarcia pięknej i zabytkowej rezydencji. Kilka poprzednich, niestety, nie udało się dotrzymać. Wpływ na to miało wiele czynników: problemy finansowe właścicieli, ale także kłopoty natury budowlanej. - Okazało się na przykład, że cały obiekt nie miał fundamentów. Konieczne było więc wybudowanie mocnego oparcia. Problemy były także z dachem, który trzeba było wymieniać w całości, a nie jak pierwotnie zakładaliśmy, tylko w części - wyjaśnia Wiesława Urban.

Będzie perełka

Pałac trafił w ręce rodziny Urbanów związanych z Uzdrawiskiem Kopalni Soli w Bochni kilka lat temu. Mający spore doświadczenie w branży hotelarskiej (są właścicielami rezydencji „Villa Marilor” w Zakopanem i hotelu „Sutoris” w Bochni) przedsiębiorcy postanowili odrestaurować architektoniczną perełkę, przywracając jej dawną świetność. Remont ruszył w 2008 roku. Nie było to łatwe zadanie, bowiem każda nawet najdrobniejsza praca musiała zyskać akceptację konserwatora zabytków. W ciągu ostatnich pięciu lat odnowiono



▶ Odnowione wnętrze robi wrażenie. Właściciele pałacu zadbali o każdy, nawet najdrobniejszy element wystroju rezydencji

parter rezydencji (trasa turystyczna i restauracja), piętro (hotel) oraz podziemia (piwne spa). Część restauracyjno-konferencyjna jest już całkowicie gotowa.

Z dbałością o szczegóły

Prace trwają w pozostałej części obiektu. Wszystko wskazuje na to, że najnowszy wakacyjny termin zakończenia remontu zostanie dotrzymany.

- To piękny obiekt, chcielibyśmy aby był odnowiony na przyzwoitym poziomie - przekonuje Wiesława Urban.

Ile ten przyzwoity remont kosztuje, inwestorzy nie chcą zdradzać. Nieoficjalnie mówi się, że do tej pory prace pochłonęły ponad 40 mln złotych.

Co czeka gości po otwarciu? Właściciele tego obiektu przewidują, że wiele niespodzianek.

Spa i dziczyna

Będzie restauracja, w której serwowane będą smaczne potrawy regionalne oraz dania z dziczyny. - Przygotowaliśmy trasę multimedialną, podobną do tej z bocheńskiej kopalni soli.

Gości po rezydencji oprowadzi wirtualny lokaj. Po drodze będzie można zobaczyć krótkie etiudy filmowe prezentujące między innymi powstanie browaru, budowę pałacu, życie rodzinne

Goetzów - wylicza Tomasz Florczyk z pałacu Goetza.

To jeszcze nie wszystko, odnowiony został także olbrzymi park otaczający rezydencję. - Drzewa i rośliny zostały w nim uporządkowane, jest tu teraz ładnie, ale przede wszystkim bezpiecznie - mówi właścicielka. Uzupełnieniem tego wszystkiego ma być piwne spa, w którym będzie można skorzystać między innymi z piwnej sauny czy kąpeli

Perełka z XIX wieku

- Pałac Goetz-Okocimskich w Brzesku to jeden z cenniejszych zabytków Małopolski zajmujący szczególne miejsce wśród tego typu rezydencji w Polsce.

Został wybudowany pod koniec XIX wieku przez Jana II Albina Goetza-Okocimskiego, właściciela miejscowego browaru, oraz jego żonę hr. Zofię z Sumińskich. Obiekt, na który składa się zespół budynków, ma formę podłużną i nieregularną, cechuje go bogaty wystrój architektoniczny i plastyczny. Dekorację zewnętrzną pałacu tworzą cokoly, pilastry, gzymsy i attyki. Wnętrza zdobią z kolei: drewniane okładziny, szafy wbudowane w ściany, podłogi z wzorzystego parkietu, kasetonowe stropy, marmurowe kominki, oryginalne piece. Nie brakuje tu także terakotowych fliz, lusterek oraz wspaniałych drewnianych schodów, które prowadzą z hallu na piętro. Do pałacu przylega kaplica, którą zdobią z kolei marmurowe okładziny ścian. Cały kompleks pałacowych budynków rozlokowany jest w rozległym, malowniczym parku utrzymanym w stylu angielskim.

100 tys. zł

tyle rocznie wydawało na utrzymanie pałacu Starostwo Powiatowe w Brzesku

4 mln zł

za tyle Starostwo Powiatowe w Brzesku sprzedało obiekt spadkobiercom. Od nich pałac kupili państwo Urbanowie. Cena utrzymana jest w tajemnicy

40 mln zł

tyle do tej pory kosztował remont pałacu

FOT. PIOTR ERENHALT

REKLAMA

1003657978

PRALNIA

ekologiczna  chemiczna

BM FOKA

- CZYSZCZENIE CHEMICZNE ODZIEŻY
- PRANIE WODNE, WODNO-CHEMICZNE
- PRANIE, CZYSZCZENIE ZASŁON I FIRAN
- MAGLOWANIE, PRASOWANIE, IMPREGNACJA
- PRANIE I CZYSZCZENIE DYWANÓW
- RENOWACJA I CZYSZCZENIE SUKIEN ŚLUBNYCH I KOMUNIJNYCH
- CZYSZCZENIE SKÓR I FUTER
- PRANIE ODZIEŻY ROBOCZEJ

taniemy
Ceny na pół

PUNKTY PRZYJĘĆ:

BRZESKO

- ul. Krótka 6 tel. 604 888 684
- ul. Berka Joselewicza 8 A tel. 604 888 684
- ul. Kościuszki 19 tel. 519 181 400

BOCHNIA

- ul. Warzełnicza 1 tel. 608 124 451
- ul. Rynek 7 tel. 14/612 23 06
- ul. K. Wielkiego 37 tel. 889 802 905

foka@pralnia-foka.pl
www.pralnia-foka.pl

EKOLOGICZNA PRALNIA
CHEMICZNA **BM FOKA**

Co ciekawego kryje 100-letnia kasa?

- Olbrzymi zabytkowy sejf znajduje się w jednym z pomieszczeń nowej siedziby straży miejskiej
- Specjaliści uważają, że nie był otwierany co najmniej od kilkudziesięciu lat

Reportaż

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Naprawdę robi ogromne wrażenie. Olbrzymia, ciemnozielona z mechanizmem w kolorze złota, pięknie wykonana w solidnej niemieckiej firmie ADE-ARNHEIM i... zamknięta na cztery spusty.

100-letnią kasę pancerną dostali w spadku funkcjonariusze bocheńskiej straży miejskiej. Znajdowała się w jednym z pomieszczeń budynku dawnego „Medyka”, w którym od kilku dni swoją siedzibę mają funkcjonariusze.

Rarytas i zabytek

Krzysztof Tomasiak, komendant bocheńskich strażników, nie ma wątpliwości, że kasa to historyczny rarytas. - Robi wrażenie na każdym, kto ją zobaczy - przekonuje.

Na nim też zrobiła, dlatego zaraz gdy tylko dowiedział się o jej istnieniu, postanowił poszukać osoby, która mogłaby otworzyć to stuletnie cudeńko. - Bo tam w środku mogą być bardzo ciekawe rzeczy dotyczące historii kopalni lub miasta - mówi.

Kto je tam pozostawił albo specjalnie zamknął, nie wiadomo. Trudno ustalić też, kiedy po raz ostatni kasa była otwierana.

Salinarnie dokumenty?

Janina Kęsek, historyk z Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni przypuszcza, że mogło to nastąpić w czasach, gdy w obiekcie mieściła się dyrekcja bocheńskiej żupy. - Budynek ten zresztą powstał w XIX wieku z myślą o kopalni. Jej pracownicy przeniesi się do niego ze znajdującego się nieopodal zamku żupnego - wyjaśnia.

W obiekcie tym przez wiele lat funkcjonował zarząd bocheńskich salin. Przez krótki czas działał tu także Miejski Dom Kultury, a ostatnio Policealne Studium Medyczne. Po likwidacji szkoły medycznej przez jakiś czas budynek stał niezagospodarowany. Pomyślow na jego wykorzystanie było wiele (proponowano między innymi, by powstała tu szkoła muzyczna II stopnia). Ostatecz-

nie jednak zdecydowano o przeniesieniu w to miejsce Komendy Straży Miejskiej w Bochni. Funkcjonariusze pracują tu zaledwie od kilku dni.

Sejf strażników

Pomieszczenie, w którym znajduje się kasa, to niewielki pokój z widokiem na Bazylikę św. Mikołaja. Teraz będzie wykorzystany przez pracowników straży obsługujących fotoradary.

- Jeśli kasę uda się nam otworzyć, będziemy tu przechowywać ważne dokumenty, jak choćby mandaty, dyski z monitoringu i wszystkie dokumenty, które wymagają ochrony danych osobowych - zapewnia Krzysztof Tomasiak.

Taki sejf jest potrzebny. Ten który straż dostała w spadku, gwarantuje, że nikt się do niego nie włamie. - To solidna, stara niemiecka robota, bez porównania z kasami, które w tej chwili są obecne na rynku - dodaje szef strażników.

Zadanie dla specjalisty

Najpierw kasę trzeba jednak otworzyć. Kto tego dokona, jeszcze nie wiadomo. Propozycję uporania się z zabezpieczeniami usłyszał Edward Kieszek z Iłży, mający opinię najlepszego z najlepszych kasiarzy w Polsce. Był konsultantem największych polskich banków. Sam



► Krzysztof Tomasiak, komendant Straży Miejskiej w Bochni, jest pod wielkim wrażeniem wysokiej na 2 metry i szerokiej na 1,5 metra starej kasy. - Kto wie, co może ona ukrywać w środku - mówi. - Mogą to być wartościowe dokumenty dotyczące kopalni, ale też samej Bochni

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA



► Zabytkowa kasa nie ma dziurki na klucz, ma za to piękne, ciągle jeszcze sprawne mechanizmy, które trzeba rozpracować, by ją otworzyć

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Specjalista od kas

● Kasiarz Edward Kieszek ma 65 lat. W zawodzie pracuje od 34 lat.

W swojej karierze otworzył ponad tysiąc kas starych i współczesnych. Pracował także przy otwarciu kasy podobnej do tej, jaką znaleziono w Bochni. Najdłużej otwierał kasę w Radomiu, zajęło mu to bowiem... rok. W tamtej kasie znalazł paczkę papierosów z 1958 roku. Bocheńską kasę widział, uważa ją za dzieło sztuki. Przekonuje, że mogą być w jej wnętrzu ciekawe z historycznego punktu widzenia materiały. Według niego ta kasa to arcydzieło wykonane przez znaną niemiecką firmę. Na pewno była bardzo droga. Piękna jest nie tylko z zewnątrz. Tego typu kasy mają przepiękne wnętrza, w którym znajduje się herb firmy, która je wykonała. Może tam być też kilka ciekawych skrytek. (MAW)

(MAW)

nie ukrywa, że uporanie się z takim mechanizmem to nie lada wyzwanie.

- Chętnie się tego podejmę, bo jestem przekonany, że kasę tak solidnie wykonaną można otworzyć, nie niszcząc jej - mówi.

Podobną już otwierał. - Mam nadzieję, że z tą też sobie poradzę. Traktuję to jako wyzwanie zawodowe, taką walkę dwóch przeciwników: człowieka i urzędnika - mówi. Kieszek przekonuje, że tak okazała kasa musi mieć piękne wnętrza. Jego zdaniem znajdują się w nim także liczne skrytki, o których wiedzieli tylko nieliczni użytkownicy tego sejfu.

Wielkie otwarcie

Za otwarcie kasy Edward Kieszek chce 2,5 tysiąca złotych. Straż takich pieniędzy nie ma. Ma je za to samorząd. - Oczywiście, że jeśli będzie ta-

ka potrzeba, to te pieniądze wyplacimy, by dowiedzieć się, co jest w środku tej kasy - mówi Stefan Kolawiński, burmistrz Bochni.

Oprócz kasiarza z Iłży jest także inny pochodzący z Krakowa anonimowy pasjonat i hobbysta (nie chce zdradzać swojego nazwiska), który gotów jest spróbować uporąć się z zabezpieczeniami i to na dodatek bezpłatnie. Kasę chce jednak wcześniej zobaczyć, by przygotować się do tego zadania. Zdaje sobie sprawę, że to zapewne nie będzie prosta robota.

- Co ciekawe, w tym przypadku nie ma żadnego zamka, nie ma klucza, jest tylko piękny, stary i zabytkowy mechanizm, który nadal działa - podkreśla Krzysztof Tomasiak.

Najprawdopodobniej 100-letnia kasa straży miejskiej zostanie otwarta w ciągu najbliższych kilku dni. ●

Pierwsza pomoc „GK”

Bochnia

Co zrobić, gdy nasze dziecko zadławi się, oparzy? Jak się zachować, gdy ktoś z bliskich straci przytomność albo doświadczy krwotoku?

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Odpowiedz na te wszystkie pytania znajdują Państwo w przygotowanym przez nas poradniku „Pierwsza pomoc z Gazetą Krakowską”. Ukaże się

on już w najbliższy piątek (28 marca) razem z „Tygodnikiem Brzesko-Bocheńskim”. Zamiścimy w nim kilka konkretnych sytuacji, do których może dojść w domu, na ulicy w pracy. Podpowiadamy, jak się zachować, w jaki sposób udzielić tej pierwszej, ważnej pomocy przedmedycznej.

„Pierwsza Pomoc z Gazetą Krakowską” to cenne wskazówki, ale także zakazy. Piszemy, czego nie wolno robić, by nie zaszkodzić. Poradnik ma formę małej podręcznej książeczki, którą

możemy nosić w torebce lub schować do szuflady w domu, tak na wszelki wypadek.

Jak zachować się, gdy jesteśmy świadkami zatrzymania krążenia, zadławienia, krwotoku, oparzeniu, co robić w przypadku zawału serca czy omdlenia - radzi w nim Paweł Kukla, najlepszy ratownik w Polsce, koordynator ratowników medycznych w Szpitalu Powiatowym w Bochni.

Poradnik powstał przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Bochni oraz tamtejszego szpitala. ●

W skrócie

BOCHNIA

Wiosenny koncert w Oratorium

Wiosną rozkwita miłość, dziewczynny ładniej i absolutnie wszystko wydaje się możliwe. Prawdziwość tych tez spróbują udowodnić dzieci i młodzież szlifujący swoje talenty w Miejskim Domu Kultury, podczas koncertu przygotowanego z okazji nadejścia pierwszego dnia wiosny. Zaplanowano go dziś na godzinę 17.30 w Oratorium św. Kingi. Tanecznie wiosnę powitają uczniowie z ogniska baletowego prowadzonego przez Adama Kawę oraz formacja taneczna JDC Andrzeja Starowicza. Muzycznie wiosnę zaklinać będą wokaliści szkoły się pod kierunkiem Joanny Grandys i Sary Rynowskiej. O scenografię zadbają zaś uczestnicy kółka plastycznego prowadzonego przez Bernadettę Gawąd. Łukasz Kornaś pożegna zimą i przywita wiosną błyskotliwą narracją i radosnym, wiosennym klimatem. (MAW)

BRZESKO

Koncert Szymona Kowalskiego

Już za tydzień o godz. 18 w MOK odbędzie się wyjątkowy koncert fortepianowy utalentowanego pianisty. Artysta prezentuje różnorodny repertuar i odnosi sukcesy. (AKA)

GINIA BOCHNIA

Pomogą zdolnym studentom

To szansa dla najzdolniejszych studentów z terenu gminy Bochnia. Trwa nabór wniosków w kolejnej edycji stypendiów przyznawanych przez wójta Jerzego Lysego. Gospodarz gminy Bochnia chce w ten sposób nagrodzić najlepszych żaków w myśl prostej zasady: inwestowanie w wykształcenie młodych ludzi to jedna z najlepszych inwestycji. Stypendia w gminie Bochnia przyznawane są od wielu lat. Otrzymują je osoby, które spełnią kilka warunków. To między innymi: stały pobyt na terenie gminy Bochnia, wiek do 25 lat, dochód w rodzinie na osobę nieprzekraczający 450 zł (netto) oraz średnia ocen z egzaminów uzyskana w semestrze - powyżej 4,25. Wszyscy zainteresowani do 25 marca mogą składać wnioski w GOPS w Bochni, pokój nr 18. (MAW)

GNOJNIK

Dzieci na drogach będą bezpieczniejsze

Odbłaskowe gadzety, pogadanki z policjantami oraz lekcje z zakresu bezpieczeństwa to działania, jakie podejmuje samorząd Gnojnika, aby dzieci na drogach były bezpieczniejsze. Przed szkoła, szkoły podstawowe oraz gimnazja realizują programy, w których biorą udział nie tylko najmłodszy, ale również rodzice i nauczyciele. (AKA)

GNOJNIK

Pierwsza wiosenna wędrowka

Vesna rozpoczyna kolejny sezon wycieczkowy. Już jutro członkowie i sympatycy stowarzyszenia ruszą na wędrowkę po Pogórzu Ciężkowickim. Wycieczka wyjeżdża o godz. 7 z parkingu przy kościele św. Marcina w Gnojniku. Wędrowka będzie miała początek w Ciężkowicach. Pierwszym celem będzie rezerwat przyrody nieożywionej „Skamieniałe miasto”, gdzie główną atrakcją są wymodelowane przez erozję piaskowce przypominające różne przedmioty np. piramidy czy też maczugę. Dalej, niesiekiem szlakiem, wycieczkowiec pójdą do Kaśnej Dolnej. Po drodze zatrzymają się przy dworcu Ignacego Jana Paderewskiego, by zobaczyć zachowaną posiadłość kompozytora. Wyzwaniem dla członków wycieczki będzie z pewnością szczyt Bukowiec, który mają w planach zdobyć. Dalej wycieczka uda się do Jamnej, gdzie przewidziany jest posiłek. Obejrzą tam bączki, kościół z obrazem Matki Boskiej Jamneńskiej oraz domińskiego dom św. Jacka. Na tym może zakończyć się wycieczka, ale jeśli uczestnicy wykażą się chęcią do dalszych przygód, to zjedzą przez Rosulec do miejscowości Paleńnica. To pierwsza w tym sezonie wycieczka, ale zapewne nie ostatnia. Plany Vesny na ten rok są bardzo ambitne i dotyczą wielu dziedzin życia. (AKA)

Wymieniały ubrania, ale też wsparły leczenie Dorotki



► Podczas imprezy zorganizowanej w „Małej Czarnej” można było wymienić ubrania i pomóc małej Dorotce

Bochnia

Bochnianie po raz kolejny udowodnili, że mają wielkie serca. Na „Szafar”, czyli wymianie ubrań zorganizowanej w „Małej Czarnej” zebrano około 600 zł.

Barbara Wójcik
bochnia@gk.pl

Pomysł na tego typu akcję pojawił się na jednym ze spotkań „Latających Kregów”. Wyszedł od Anny Kwiatek, która z wymianą ubrań spotkała się w Kra-

kowie. Pani Ania oraz pozostałe uczestniczki akcji czynnie włączyły się w organizację przedsięwzięcia. W taki oto sposób „Mała Czarna” po raz kolejny stała się miejscem, w którym zapłonęła iskierka nadziei dla Dorotki Botkowskiej, chorej na raka bochnianki. Regulamin uczestnictwa w akcji był bardzo prosty. Jeśli pragniesz odświeżyć swoją garderobę przed zbliżającą się wiosną oraz dorzucić mały kamyczek do rosnącej góry dobra, przyjdź na „Szafar”.

Spotkanie to było nie lada gratką dla miłośniczek mody.

Opierało się bowiem w wymianie i sprzedaży ubrań, które są w dobrym stanie, jednak zapomniane przez właścicielki; zalegające na dnie szafy mogą być cennym „łupem” dla innych. - Jako osoby interesujące się modą, ciuchami chciałyśmy się powymieniać, a pieniądze, które uda się zarobić przekazać na leczenie Dorotki - mówią zgodnie uczestniczki.

Do akcji przyłączyła się Patrycja Botkowska, mama dziewczynki, która zbierała pieniądze na leczenie swojej córki. - Jestem wdzięczna za tę inicjaty-

wę - przekonywała. Akcja w „Małej Czarnej” nie była ostatnią. Właścicielka tego klubu od dłuższego czasu organizuje wydarzenia, przy których są prowadzone zbiórki.

Dorotka dla której zbierano pieniądze objęta jest pomocą fundacji „Wyspy szczęśliwe”. Osoby chcące wesprzeć dziewczynkę mogą wpłacać fundusze na konto 83 1020 2892 0000 5302 0150 8522 - z dopiskiem Dorotka Botkowska lub przekazując 1 procent podatku - KRS 0000225443, także z dopiskiem Dorotka Botkowska. ●

REKLAMA

FUNDACJA HOSPICYJNA
Hospicjum to też życie

Fundusz Dzieci Osieroconych

Pomóż ukoić ból

Patryk i Rokšana,
osierocone rodzeństwo

Podaruj nam
KRS 0000 201 002

1%

www.fundacjahospicyjna.pl

Głosujemy jeszcze trzy dni!

Powiat bocheński, brzeski

Za trzy dni wszystko będzie wiadomo. Prowadzącego do tej pory Jana Kuligę z Łapanowa przegonił Marek Chudoba, burmistrz Czchowa.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Zabawa jednak nadal trwa. I naprawdę wszystko może się zmienić. Trzeci na liście samorządowców mających największe poparcie u swoich mieszkańców jest Janusz Kwaśniak, wójt Borzęcina, za nim do tej pory (wyniki ze środowego popołudnia) głosowało 105 osób. Dotychczasowi liderzy plebi-

scytu zebrali 176 głosów - Marek Chudoba i 170 głosów Jan Kulig. Są też samorządowcy, którzy zbierają negatywne głosy, na ich czele znajduje się Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska z 26 głosami na „nie”. To jednak jeszcze niczego nie przesądza. Głosowanie trwa do poniedziałku, warto wykorzystać ostatnie trzy dni tej naszej zabawy, by ocenić pracę samorządowców.

Przypominamy, że w plebiscycie na swojego samorządowca można zagłosować w dwojaki sposób. Można go poprzeć, wysyłając SMS na „tak”, lub wyrazić dezaprobatę dla jego rządów, wysyłając SMS o treści „nie”. Głosujecie za pomocą SMS-ów, kupu-



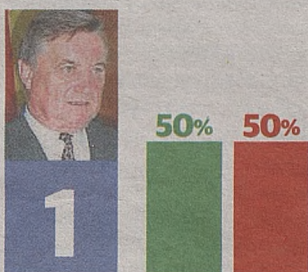
jąc e-wydanie „Gazety Krakowskiej”.

Jak to zrobić? Wystarczy wysłać SMS na numer 72355. Jeśli chcemy oddać głos na TAK, w treści SMS-a należy wpisać BB (kropka) numer kandydata, na którego chcemy oddać głos (kropka) TAK. Na przykład BB.1.TAK lub BB.10.TAK. Podobnie głosujemy, gdy chcemy oddać negatywny głos na któ-

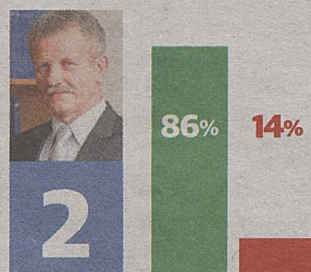
regoś z kandydatów. Wówczas zamiast TAK piszemy NIE, na przykład BB.1.NIE lub BB.10.NIE. Koszt jednego SMS-a to 2,46 zł z VAT. Nazwiska kandydatów i przypisane im numery drukujemy poniżej przy każdym z kandydatów.

Plebiscyt, który ruszył trzy tygodnie temu, potrwa do poniedziałku. Na głosowanie zostało więc tylko trzy dni. Wyniki ogłosimy już w najbliższy piątek, wtedy też na łamach „Tygodnika Brzesko-Bocheńskiego” zamieścimy wywiad ze zwycięzcą tej zabawy.

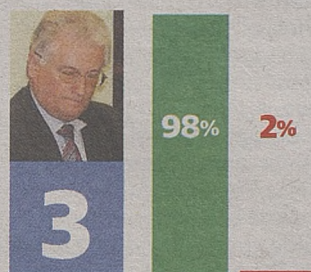
Pamiętajcie, drodzy Czytelnicy, że to Wy decydujecie, kto wygra i kto być może pokieruje Waszą gminą przez kolejne cztery lata! ●



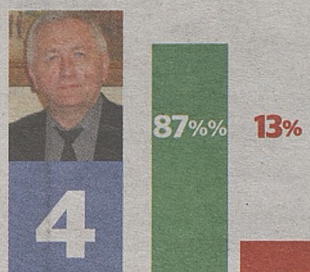
▶ Jerzy Błoniarz, wójt gminy Żegocina - wyślij SMS o treści BB.1.TAK lub BB.1.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



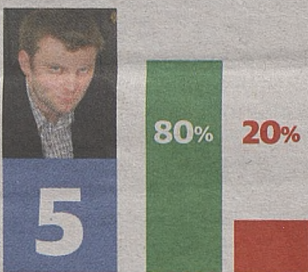
▶ Grzegorz Brach, wójt gminy Dębna - wyślij SMS o treści BB.2.TAK lub BB.2.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



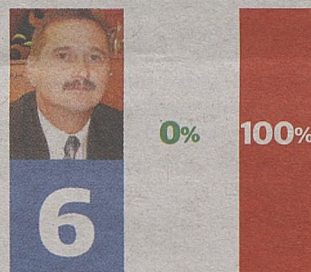
▶ Marek Chudoba, burmistrz Czchowa - wyślij SMS o treści BB.3.TAK lub BB.3.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



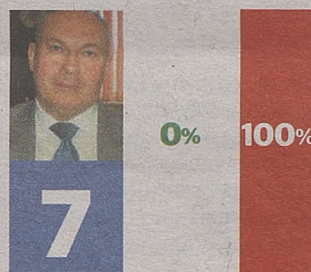
▶ Stanisław Gaworczyk, burmistrz Nowego Wiśnicza - SMS o treści BB.4.TAK lub BB.4.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



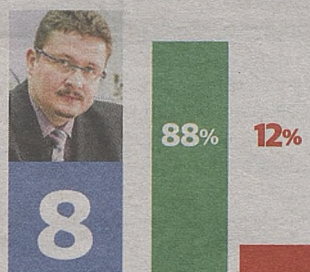
▶ Tomasz Gromala, wójt gminy Lipnica Murowana - SMS o treści BB.5.TAK lub BB.5.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



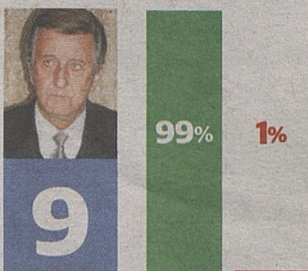
▶ Bogusław Kamiński, wójt gminy Iwkowa - wyślij SMS o treści BB.6.TAK lub BB.6.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



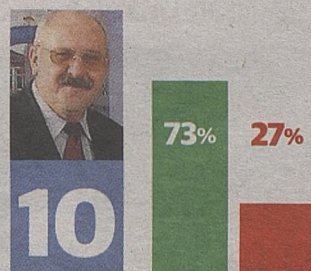
▶ Stefan Kolawiński, burmistrz Bochni - wyślij SMS o treści BB.7.TAK lub BB.7.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



▶ Janusz Kwaśniak, wójt gminy Borzęcina - wyślij SMS o treści BB.8.TAK lub BB.8.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



▶ Jan Kulig, wójt gminy Łapanów - wyślij SMS o treści BB.9.TAK lub BB.9.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



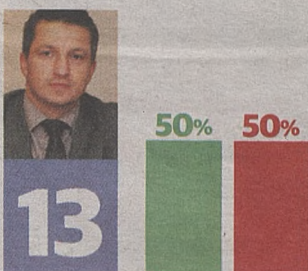
▶ Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia - wyślij SMS o treści BB.10.TAK lub BB.10.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



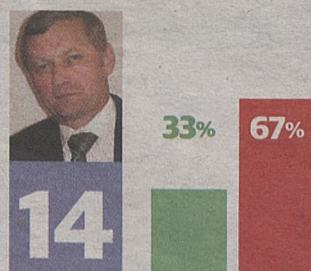
▶ Józef Nowak, wójt gminy Trzciana - wyślij SMS o treści BB.11.TAK lub BB.11.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



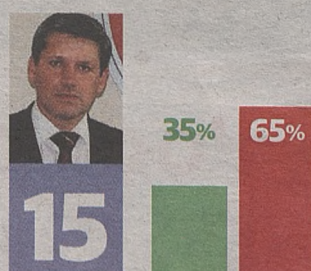
▶ Jan Pająk, wójt gminy Drwinia - wyślij SMS o treści BB.12.TAK lub BB.12.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



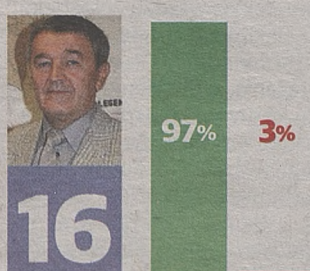
▶ Sławomir Paterek, wójt gminy Gnojnik - wyślij SMS o treści BB.13.TAK lub BB.13.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



▶ Józef Słonina, wójt gminy Rzezawa - SMS o treści BB.14.TAK lub BB.14.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



▶ Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska - wyślij SMS o treści BB.15.TAK lub BB.15.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)



▶ Marian Zalewski, wójt gminy Szczurowa - wyślij SMS o treści BB.16.TAK lub BB.16.NIE na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Warto wiedzieć

O krakowskich kibolach
● Krzysztof Maćkowski, dziennikarz, pisarz, scenarzysta i zapalony podróżnik był gościem spotkania zorganizowanego w bocheńskiej bibliotece.

Pretekstem była wydana w styczniu tego roku najnowsza książka pochodząca z Bochni pisarza. W „Bardzo wielkim pojedynaniu” Krzysztof Maćkowski, sam będąc zagorzałym kibicem piłkarskim, z prawdziwą pasją wprowadza czytelnika w specyficzny świat krakowskiego środowiska kiboli.

(MAW)

Klub Bolka i Lolka

● Pierwszy w Polsce Klub Miłośników Bolka i Lolka powstał w Bochni.

Z pomysłem utworzenia go wyszła Eleonora Chmielarska (wywiad str. 2). Klub powstał w Szkole Podstawowej nr 5 w Bochni. Z tej okazji placówkę odwiedził Roman Nehrebecki, syn Władysława Nehrebeckiego, twórcy postaci Bolka i Lolka. Koło powstało też z ZSG w Pogwizdowie oraz szkole w Dąbrowicy.

(MAW)

Bocheński akcent

● Monika Pilarczyk z bocheńskiego zespołu Fun Fire bardzo dobrze wypadła podczas ostatniego odcinka IV edycji The Voice of Poland.

W ubiegłym roku zespół wystąpił na bocheńskim Rynku. Mogliśmy go także oglądać podczas pierwszego dnia 50. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej Opole 2013 w koncercie „Sing Sing - Super Debiuty z Marylą”. Wykonał piosenkę „Dworzec” w nowej aranżacji.

(MAW)



FOT. WOJCIECH SALAMON



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA



FOT. ARCHIWUM FUN FIRE

Puchar pojechał do Bukowna



FOT. JAN PARUCH

▶ W XVI Międzynarodowym Halowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Zarządu Stalprodukt SA rozegranym w bocheńskiej hali wzięło udział siedem drużyn: ZGH „Bolesław” z Bukowna, Huta Cynku Miasteczko Śląskie, Arcelor Mittal Kraków, Zelmer Rzeszów, Pekao SA, PKOBP oraz drużyna gospodarzy Stalprodukt. Wszystkie pojedynki były bardzo zacięte i wyrównane, ale ostatecznie zwycięstwo odniosła drużyna ZGH z Bukowna. Uczestnicy podkreślali wyjątkowo dobrą organizację tegorocznych zawodów oraz chęć udziału w kolejnych. Dla sportowców oraz gości przygotowany był poczęstunek. Laureaci otrzymali dyplomy i puchary z rąk Tadeusza Basiagi i Antoniego Noszkowskiego. (AKA)

Z BSF Bochnia do kadry biało-czerwonych

● Z pierwszej ligi również można się wypromować. Przekonują o tym Sebastian Leszczak, Dawid Litewka i Krystian Jaszczyński

Bochnia

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Bardzo dobra postawa pierwszoligowych futsalistów BSF-u Bochnia znajduje potwierdzenie. Drużyna prowadzona przez Rafała Czaję może pochwalić się pierwszymi reprezentantami Polski.

W ostatnim czasie na zgrupowaniach kadry biało-czerwonych przebywali Sebastian Leszczak, Dawid Litewka oraz Krystian Jaszczyński. Pierwsza dwójka dostała nominację do reprezentacji U-21. - Sebastian rozegrał mecze z klubami z ekstraklasy. Dawid przebywał na Słowenii. Tam zaliczył dwa spotkania z reprezentacją tego kraju. Wypadł w nich bardzo dobrze. Został uznany najlepszym zawodnikiem zawodów. To mnie akurat specjalnie nie dziwi. Krystian natomiast przebywał na konsultacjach kadry w Krakowie. To była reprezentacja U-19 - mówi opiekun BSF-u.

Wyróżnienia dla podopiecznych nie są zaskoczeniem dla Rafała Czai. - Sebastian i Dawid to wychowankowie krakowskiej Wisły. Sebastian już zagrał



► W kadrze U-19 znalazł się gołkiper BSF-u Bochnia Krystian Jaszczyński. Zawodnik ma nadzieję, że otrzyma kolejne powołania

w niej. Wokół nich jest spore zainteresowanie. Jego plusem jest technika. Dawid to żywe srebro. Ma idealne warunki fizyczne do uprawiania futsalu. Dobrze się stało, że postawił na tę dyscyplinę. Teraz zaczyna przynosić to odpowiednie efekty. Krystian natomiast został zauważony podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski

w Futsalu. Podczas tego turnieju wyróżnił się i nic dziwnego, że trafił do notosu szkoleniowca - mówi Czaja.

Powołania do kadry podziałały bardzo mobilizująco na każdego z zawodników. - Widać po nich, że nabrali jeszcze większej pewności siebie. Krystian był tak uskrzydłony nominacją, że zapomniał

o kontuzji. Powiedział, że ubierając koszulkę reprezentacyjną, miał tak wysoki poziom adrenaliny, że zapomniał o bólu i uciążliwościach związanych z kontuzją. Sam fakt powołania dla tych piłkarzy podziałał też w drugą stronę. W Bochni jest coraz większe zainteresowanie naszą drużyną. Chętnych do podjęcia treningów nie brakuje - informuje Czaja.

Leszczak, Jaszczyński oraz Litewka do reprezentacji trafili z pierwszej ligi. Wcale z tego powodu nie musieli odczuwać kompleksów. - Nasza drużyna, prezentuje poziom zbliżony do piątej - szóstej drużyny ekstraklasy. Pokazał to zresztą mecz pucharu Polski z Clearxem Chorzów - twierdzi szkoleniowiec.

W Bochni mają nadzieję, że dobra gra kadrowiczów pomoże w wywalczeniu upragnionego awansu do ekstraklasy. Zresztą za niedługo może okazać się, że w tej drużynie może być jeszcze więcej kadrowiczów. Niewykluczone, że wkrótce powołania na konsultacje kadry otrzymają kolejne osoby. - To mnie tylko cieszy. Potwierdza to też, że mamy utalentowaną młodzież - dodaje Rafał Czaja. ●

Rozmowa

Naszym zadaniem wiosną jest wygrywanie w każdym spotkaniu

Czy Pagen Gnojnik awansuje do czwartej ligi? Trener zespołu Arkadiusz Śliwa nie chce mówić o szansach zespołu.

● **W ten weekend rozgrywki rozpoczyna tarnowska okręgówka. Jak do nich przygotowana jest drużyna wicelidera Pagenu Gnojnik?**

Mam nadzieję, że dobrze. Piłkarze solidnie pracowali. Na zajęciach była wysoka frekwencja. Weryfikacja formy przyjdzie jednak w najbliższych miesiącach.

● **Czy w przerwie zimowej w drużynie nastąpiły duże zmiany?**

Do zespołu dołączyła tylko trójka wyróżniających się juniorów. W sparingach fajnie się zaprezentowali. Oby tę dyspozycję potwierdzili w lidze. Poza tym w naszej kadzie nic się nie zmieniło.

● **Za drużyną kilka sparingów. Co na ich podstawie można powiedzieć o dyspozycji zespołu.**

Brakuje nam pewności siebie oraz skuteczności. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie zawsze graliśmy w dobrych warunkach.

● **Jaki cel stawia sobie Pan przed zespołem?**

Chcemy przede wszystkim dobrze wystartować, a co będzie potem, to zobaczymy.

● **Nie wspomina Pan o awansie do czwartej ligi.**

O tym nikt w szatni nie mówi. Zdajemy sobie sprawę, że do tego jest daleka droga. Wiosną zawsze gra się ciężiej, więcej też jest niespodzianek.

● **Na ile określiłby Pan szansę awansu swojej drużyny?**

Nie podejmę się takiego typowa-



nia. Dla mnie najważniejsze to, jak powiedziałem wcześniej, zdobywać punkty w każdym spotkaniu. A co z tego wyjdzie, przekonamy się na końcu rundy wiosennej. Na ten start zresztą piłkarze niecierpliwie czekają. Po kilku miesiącach przerwy każdy chciałby wyjść na murawę i rywalizować.

● **Kto będzie najgroźniejszym rywalem Pagenu w walce o czwartą ligę?**

Dąbrowia Dąbrowa Tarnowska jest poza zasięgiem rywali. Pokazała to już w rundzie jesiennej. My walczymy o drugie miejsce, premowane również awansem. W tej rywalizacji liczyć będą się też zespoły Ciężkowianki, Orła Dębna. Nie można wykluczyć, że ktoś jeszcze dołączy do tego grona.

● **Co powinno być największym atutem Pagenu wiosną?**

Wyrównana kadra, która nie zmienia się praktycznie od trzech lat. Zespół jest zgrany, dobrze się rozumie i cały czas się rozwija. To nasza największa siła. Mam nadzieję, że ominą nas kłopoty zdrowotne. ●

Rozmawiał Andrzej Mizera

Emocje w turnieju szczypiornistek

Bochnia

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Drużyna Szkoły Podstawowej nr 4 zwyciężyła w Miejskich Zawodach Sportowych w minipiłce ręcznej dziewcząt.

W zawodach, które odbyły się w Hali Widowiskowo-Sportowej w Bochni, wystartowały reprezentacje trzech szkół podstawowych: SP nr 2, SP nr 4 i SP nr 5. Swoich drużyn nie wystawiły natomiast SP nr 1 i SP nr 7.

Zawody były emocjonujące, ale ich poziom nie był wysoki. Dziewczęta, co warto podkreślić, grały niezwykle ambitnie. Ostatecznie najlepsza okazała się drużyna SP nr 4, która wyprzedziła SP nr 2. O zajęciu przez tę drugą drużynę pozycji wicelidera, zadecydowała ostatecznie różnica bramek. Była lepsza od SP nr 5. W bezpośrednim spotkaniu pomiędzy ty-



► Podczas zmagania młodych szczypiornistek najlepsza okazała się drużyna SP nr 4 Bochni. Przed nią teraz kolejne starty.

mi drużynami był bowiem remis. To pokazuje, jak wyrównany był poziom zawodów.

Dwie najlepsze drużyny będą reprezentowały Bochnię na zawodach powiatowych, które odbędą się już 28 marca również w Hali Widowiskowo-

Sportowej. Opiekunowie zespołów liczą, że również tam pokażą się z dobrej strony i będzie kolejny awans.

Warto wspomnieć, że organizatorem turniejów jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni. ●

W skrócie

JUDO

Udany start MOSiR-u

1 złoty, 6 srebrnych i 4 brązowe medale to dorobek młodych bochnian podczas Turnieju Judo Dzieci w Wolbromiu. W imprezie walki rozgrywano w trzech kategoriach wiekowych. W tym gronie spisali się bardzo dobrze. Zdobyli 11 medali. Po złoty medal w świetnym stylu sięgnęła Agata Kluz, która wygrała wszystkie swoje pojedynki przed czasem. Srebrne krążki przypadły: Maciejowi i Aleksandrowi Ryncarzom, Oliwii Ziębie, Igorowi Dziadowcowi, Karolowi Jaglarzowi, Kacprowi Kluzowi. Z brązowymi medalami wrócili: Alan Mirga, Maciej Kumor, Patryk Gawor, Michał Trojan. (ANMI)

KOSZYKÓWKA

Kolejne pogromy

Trwa bardzo dobra passa koszykarek MOSiR-u Bochnia w rozgrywkach Małopolskiej Ligi Koszykówki. Drużyna wygrała kolejny mecz. Tym razem wysoko pokonała Gorce Nowy Targ 121:22 (34:7, 24:3, 34:0, 29:12). Od pierwszych minut bochnianki zyskały przewagę. Z postawy dziewcząt zadolowany był opiekun zespołu. - Dziewczyny zagrały dobry, zespołowy basket w ataku. Nowe warianty taktyczne powoli zaczynają funkcjonować w meczach - mówi opiekun zespołu Rafał Sroka. Po tym spotkaniu MOSiR prowadzi w rozgrywkach. To, czy zakończy je na pierwszym meczu, zdecydować się po ostatnim meczu z Gracem Starachowice. Odbędzie się w najbliższą niedzielę. (ANMI)

Z ŻAŁOBNEJ KRONIKI

Pożegnaliśmy Jerzego Widłę

W sobotę, 15 marca w wieku 80 lat zmarł były zawodnik, nauczyciel wychowania fizycznego, wspaniały trener, wychowawca młodzieży Jerzy Widła. Zmarły występował w zespołach piłki ręcznej BKS-u i AZS-u Kraków. Grał w drużynie, która w roku 1962 w finale PP drużyn jedenastoosobowych zajęła drugie miejsce. W latach 1960-70 pracował jako nauczyciel wf. w SP nr 5, był twórcą sportowych sukcesów tej szkoły. Był trenerem odnoszącym sukcesy zespołów MKS-u Bochnia. Pracował także w Zespole Szkół Mechanicznych. W środę na cmentarzu przy ul. Orackiej w Bochni w ostatniej drodze oprócz pograżonej w smutku rodziny towarzyszyli mu byli jego uczniowie. (KIER)

